Nr. 14. Wtorek, 9 Września 1913 r. Rok I.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 30 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Admnistracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. **Filje: Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego.

POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,
wprost Dworca Wiedeńskiego.
Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa. 1096—3

HOTEL **luksusowy** ze wszystkiemi ostatniemi wygodami, apartamentami, salonami, łazienkami. Pokoje od 2 rb. za dobę. W każdym pokoju telefon miejski, ciepła i zimna woda, oraz zegar elektryczny. Wodne ogrzewanie i centralne odkurzanie. Absolutna cisza wobec braku dzwonków na służbę, zastąpionych przez sygnalizację świetlną. **Automobile hotelowe na wszystkich Dworcach.**

Specjalna Fabryka Kapeluszy Damskich SŁOMKOWYCH i FILCOWYCH **Józefa MIŁKOWSKIEGO** WARSZAWA ul. Chmielna 26. TELEFON № 37-08 1128—0

TEATR POLSKI **Cegielniana Nr. 63.** Jutro we środę „WAWRZYNY" we czwartek „Mąż z loterji"

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Dobroczynności zawiadamia niniejszem, ze 14-go, a w razie niepogody 21-go b. m. odbędzie się na dochód tej instytucji

„DZIEŃ KWIATKA"

Osoby, pragnące udziałem w sprzedaży kwiatka przyczynić się do powodzenia zabawy, proszone są o liczne zapisywanie się u pań dzielnicowych, których nazwiska i adresy zostaną podane w kronice dnia. 1131—2

SZKOŁA MUZYCZNA przy Tow. Muz. imienia Szopena **Piotrkowska № 108.**

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja codziennie od 12—2 i od 4—8.
Początek lekcji 15 Września.

Dr. B. Rejt, **Średnia 5, telefon 33-79.**
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606" i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów). oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje w czasie letnich miesięcy tylko od 4 do 8 pp. w niedziele od 10—2. 1032

Powrócił
Dr. L. Prybulski
ul. Południowa № 2. Telef. 13-59.
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. 1130—5

Solidny inkasent
z większą kaucją,
potrzebny od 1 października. Oferty w Adm. Nowej Gazety Łódzk. „Inkasent".

Minister spraw wewnętrznych o polityce wewnętrznej.

—:—

W piątek ubiegły, jak donosi korespondent „Kurjera Porannego", Rada ministrów wysłuchała referatu spraw wewnętrznych Makłakowa o stanach wyjątkowych w państwie rosyjskiem.

Minister Makłakow w memorjale swym wypowiedział pogląd nie tylko na daną sprawę, ale wogóle na stan obecny państwa i na politykę wewnętrzną, której trzymać się należy, jego zdaniem.

„Bez względu—pisze minister—na uspokojenie, które nastąpiło w porównaniu z niedawną przeszłością, liczne miejscowości państwa nie mogą jeszcze być uważane za uspokojone ostatecznie. Celem zapewnienia spokoju, administracja zmuszona jest uciekać się prawie wszędzie do wyłącznie policyjnych środków, przewidzianych przepisami o ochronie.

„Różnorodne organizacje występne energicznie kontynuują swoją szkodliwą działalność, skierowaną ku sianiu zamętu i niezadowolenia, oraz mającą za cel ostateczny obalenia istniejącego ustroju państwowego.

„Występne zamachy przeciwko osobom i ich majątkowi w postaci morderstw i rabunków, napadów rozbójniczych, wywłaszczeń i podpaleń, wcale nie ustały i powtarzają się wszędzie.

„Pod wpływem organizacji rewolucyjnych wrzenie trwa w większym lub mniejszym stopniu i w tej czy innej formie ujawnia się prawie wszędzie, co potwierdzają częste strajki, obejmujące znaczne okręgi. Nie rzadkie są również rozruchy na tle rolnem.

„Powstające w ostatnich czasach w ogromnej ilości różne kółka, związki, stowarzyszenia i bractwa za pomocą rozmów, zjazdów, odczytów, referatów i bibljotek — rozpalają nieuspokojone namiętności i zręcznie przeprowadzają swoje ukryte cele polityczne.

„Powstałe w miastach i szeroko rozlewające się po wsi chuligaństwo, wyrażające się w najjaskrawszych wybrykach, dzikich bijatykach i rozprawach nożowych, powstrzymane jest tylko obawą przed niezwłocznemi a surowemi represjami w drodze administracyjnej.

„Równorzędnie potrzebne jest bezustanne oddziaływanie administracyjne na znaczną część prasy, która stawia sobie za cel rozpowszechnianie różnych fałszywych i tendencyjnych pogłosek i jawnie przekręconych faktów, wzbudzających wrogi nastrój do rządu, nieufność względem jego poczynań i dyskredytujących jego podwładnych.

„W tych warunkach osłabienie władzy jest nietylko przedwczesnem, ale nadzwyczaj niebezpiecznem dla sprawy pomyślnej walki z burzycielami porządku i spokoju.

„Tylko przy możliwie szybkiem i energicznem oddziaływaniu na te lub inne wystąpienia o charakterze rewolucyjnym, można mieć rękojmię, że nie powstaną komplikacje niepożądane i że nie powtórzą się te smutne wypadki, które zdarzyły się przed kilku laty.

„Dlatego to przedłużenie stanu wyjątkowego na rok lub do chwili wydania nowego prawa o stanach wyjątkowych, wydaje się środkiem nietylko pożądanym, ale i bezwarunkowo niezbędnym.

„Zapytani przez ministerjum spraw wewnętrznych przedstawiciele władz gubernjalnych, jeśli nie wszyscy, to bardzo liczni, również wypowiadają się za utrzymaniem stanu wyjątkowego w wielu miejscowościach państwa.

„Równocześnie jednak na mocy tych właśnie opinji władz miejscowych minister proponuje zniesienie stanu ochrony wzmocnionej w niektórych miejscowościach (wyliczonych w sobotnim numerze „N. G. Łódzkiej").

Inauguracja dramatu.

Teatr Polski. „*Wawrzyny*", oryginalny dramat w 3-ch aktach Leopolda Staffa.

Istnieje stare od wieków podanie, jakoby przelana krew bratnia przypieczętowała „dzieło Boże, ludzką ręką tworzone"—wieże Marjackie w Krakowie, z których jedna jest wyższa, obie zaś zbudowane przez dwóch braci rodzonych, znakomitych w swym fachu cechmistrzów, zresztą cudzoziemców, jak uczy historja.

Autor znanego łodzianom dramatu „To samo", znakomity poeta, Leopold Staff wyzyskał tę legendę, odbiegłszy zupełnie od wskazań historycznych, dla celów nowszego swojego dramatu, który dyrekcja Teatru Polskiego, idąc śladem scen zakordonowych, dała nam poznać na sobotnim wieczorze inauguracyjnym.

Treść sztuki, pisanej przepięknym wierszem, jest następująca.

Bracia Andrzej (p. Bolesławski) i Jan (p. Jarszewski), uznani mistrzowie budowniczy, podjęli się budowy dwóch wież kościelnych. Patent na mistrzowstwo cechowe i wieniec z wawrzynów — miał być materjalną nagrodą dla tego, który bardziej smukłą i wyższą wzniesie wieżę. Nadzieje sławy i chwały po wszelkie czasy miały „bodać ich dusze, jak wieże strzeliste — niebiosa".

Bracia przystępują do pracy z zapałem. Andrzej, pochłonięty myślą i troską o wiekopomne dzieło, zaniedbuje dom, a wraz z nim i swoją młodą i piękną żonę, Marję (p. Pieńkowska), którą poślubił z miłości, którą jednakże i Jan był ukochał, lecz, wiodąc życie hulaszcze i płoche, względów jej nie był sobie zaskarbił.

Dziś oto, przy pracy braci — rywalów, Marja udręcza Andrzeja miłością zazdrosną, w duszy zaś Jana wznieca i rozpala zarzewie ambitnej pychy i miłości własnej. Andrzej traci wiarę w swe siły i zdolności; obawa porażki wytrąca mu z ręki kielnię mistrzowską; Jan zaś dźwiga swą wieżę dłonią pewną i niezawodną, coraz wyżej i szybciej ku górze, ku niebiosom.

Między braćmi wynika konflikt, którego nawet matka, kochająca i ukochana przez synów, (p. Solska) załagodzić nie jest w stanie. Zbliża się moment gwałtownej, fatalnej, tragicznej scysji między rywalami, w których żądza sławy zgłuszyła wszelkie uczucia, już nie tylko bratnie.... Potrzeba ofiary okazuje się konieczną; ofiarą pada najsłabsza w tem środowisku istota — Marja, pragnąca za wszelką cenę odzyskać miłość męża, przedewszystkiem więc zabezpieczyć mu tryumf, który jedynie zdolny jest przywrócić mu równowagę duchową.

Ulega przeto w decydującym momencie naciskowi Jana—oddaje mu się, okupując swą niesławą—sławę Andrzeja.

Gdy jednak Jan nalega, by Marja poniosła konsekwencje chwilowego upadku i wraz z nim opuściła dom i tryumfującego Andrzeja, a w niewinnem jej sercu odzywa się głos szczerego uczucia przywiązania do męża, wówczas Jan zdradza przed bratem tajemnicę jego alkowy; wraz dowiaduje się Andrzej, za jaką cenę zdobył wawrzyny pierwszeństwa i mistrzostwa cechowego. Z rozpaczony zabija Jana jednem pchnięciem sztyletu i wybiega z gniazda swego sromu i krzywdy, by zginąć pod murami wieży, która zdruzgotała jego szczęście, splamiła honor wiarołomstwem żony, a sumienie — przelaną krwią rodzonego brata.

Rolę Andrzeja grał p. Bolesławski, który już na samym wstępie naznaczył ją stygmatem ofiary i męczeństwa odwiecznych, w dziejach niezmiennych, ogólno ludzkich nieszczęść i ułomności.

W każdym wyrazie, jak w gromie z nieba, z ust Andrzeja wyrwanym, był ból i gniew, udręka serca i piekło przeczuć fatalnych.

Ponure piętna tych szamotań ducha, nie wyzbywał się Andrzej p. Bolesławskiego ani na chwilę, nie zdobywając się na jasną pogodę głosu i czoła nawet w scenie jego usiłowań pojednania z żoną, po zdobytych wawrzynach.

Inny zgoła typ przedstawia Jan w myśl intencji autora: płochy i swawolny, nazbyt pewny siebie igra on słowem satyry i jadem sarkazmu, jak upajającym trunkiem.

W interpretacji p. Jarszewskiego Jan był więcej intrygantem zimnym, niż zapaleńcem nieobliczalnym. Trudno się z takiem ucieleśnieniem tej postaci zgodzić, z punktu zaś widzenia wymagań kontrastowych rola Jana byłaby efektowniejsza, gdyby była inaczej pojęta.

W każdym razie p. Jarszewski dał postać jednolitą, konsekwentnie ją przeprowadził i nader bogato środkami artystycznemi wyposażył.

Trudną, bo monotonną i bladą naogół rolę Marji wykonała p. Pieńkowska, siła młoda i na naszej scenie nowa, a zapowiadająca się dobrze. Ma głos miły, ruchy wdzięczne, wyrazistą mimikę.

Nic więcej na razie o pierwszym występie p. P. powiedzieć nie można, gdyż jedyna silniejsza, popisowa scena (djalog z Janem) przeszła bez wrażenia, a wspólna to, jak się zdaje i wykonawców i reżyserji wina, aktorskiego i scenicznego niewyzyskania pola, nakreślonego również przez autora w zbyt subtelnej formie literackiej.

P. Solska żywo i barwnie zagrała rolę czułej matki; epizodyczna, a wraz i symboliczna postać szklarza znalazła w osobie p. Kułakowskiego bardzo dobrego wyobraziciela.

Podkreślić z uznaniem należy staranność wystawy, odpowiednie dekoracje i kostjumy.

Henryk Fr.

Dziewczyna z rózgą.

„Now. Wremia" przypomina, że w tych dniach upłynęło 100 lat od czasu odkrycia pierwszych śladów złota na Uralu.

Zasługa odkrycia tego przypada jak opowiadają starzy mieszkańcy miejscowi 14 letniej dziewczynie, Kasi Bogdanowej. Bawiąc się z rówieśnicami kamyczkami, których było dużo w wartkim strumyczku górskim, znalazła pierwszą złotą bryłkę na Uralu. Złota było bardzo mało, zaledwie kilka zołotników.

Kasia nie zdając sobie sprawy z wartości znalezionej bryłki, ukryła ją w kieszeni i, nie mówiąc nic rówieśnicom, pobiegła do domu. Ojciec dziewczyny robotnik fabryczny, dowiedział się od dyrektora fabryki że znaleziona bryłka zawiera drogi kruszec.

Kasia nie przypuszczała ani na chwilę, że szczęśliwe odkrycie będzie miało dla niej tak przykre następstwa. Dyrektor fabryki, Połuzarow, bojąc się, że wieść o odkryciu dojdzie do rządu, który wywłaszczyć zechce grunty fabryczne, kazał Kasi odebrać znalezioną bryłkę, wychłostać ją rózgami i ukarać surowo, by nikomu o znalezieniu złota nie opowiadała.

„Now. Wremia" proponuje, ażeby Kasi wznieść pomnik i przedstawić na nim także rózgę. Inne dzienniki zgadzają się na to, że Kasi należy się pomnik, że jednak na upamiętnienie rózgi jeszcze zdwcześnie, już choćby dlatego, że ma ona dziś jeszcze prawo obywatelstwa, a wszak współczesnym pomników nie stawiają.

To i owo.

Ironja losu.

W Jekaterynosławiu, o czem już poprzednio pisaliśmy, skazany został na areszt kilkudniowy p. Sińkowski, komisarz policji, który na zebraniu robotniczem niezapobiegł uczczeniu pamięci Bebla przez powstanie obecnych z miejsc.

Z tej okazji zamieszcza feljetonista „Birż. Wied." w niedzielnym numerze żarcik, który cytujemy poniżej, w dosłownym niemal przekładzie.

„Cóż to—farsa? Jakbyś wiedział!
„Były mowy, aż gmach drżał.
„Cicho w sali ogół *siedział*,
„A on—*stał*.

„Długo trwały mowy w sali,
„W rezultacie, — jakbyś zgadł:
„Wszyscy z swoich miejsc *powstali*.
„A on... *siadł*."

Przełożył *Lari-Fari.*

Informacje.

Przygotowania do rewizji traktatów handlowych.

Ministerjum handlu i przemysłu wydelegowało do różnych okręgów przemysłowych państwa 30 ekspertów, wyznaczonych z pośród profesorów moskiewskiej Cesarskiej szkoły technicznej, petersburskiego instytutu technologicznego i politechniki kijowskiej. Profesorom polecono zbadać stan przemysłu w państwie rosyjskiem według poszczególnych ich działów. Badanie to ma stanowić pierwsze stadjum w pracy przygotowawczej do rewizji traktatów handlowych Rosji z obecnymi państwami. Badanie winno być zakończone w początku r. 1914. Wtedy też ukończone ma być opracowanie danych dwóch przeprowadzonych już ankiet o położeniu przemysłu. Dane te zostaną przekazane specjalnej komisji celnej, która przy współudziale reprezentantów handlu i przemysłu opracować ma w ciągu roku 1914 projekt nowych stawek taryfowych.

W Chełmszczyźnie.

Kurator okręgu naukowego kijowskiego otrzymał wyjaśnienie z ministerjum oświaty, że wszyscy nauczyciele przeniesieni z Królestwa Polskiego do gubernji chełmskiej będą posiadać i nadal przywileje urzędników Królestwa Polskiego i w tym celu ministerjum na r. 1914 wyjednywa dla nich dodatki kresowe.

Z za kordonu

— Nowy posterunek Endecji. „Gazetę Ludową", pismo wychodzące w Katowicach, nabył od obecnych właścicieli ks Paweł Pośpiech, poseł śląski.

Ks. Pośpiech w odezwie do czytelników zaznacza, że „Gazetę Ludową" prowadzić będzie w duchu ideowym narodowej demokracji.

Z Cesarstwa.

+ Czarne gabinety w Syberji. Za pośrednictwem poczty jenisiejskiej przechodzi cała korespondencja zesłańców powiatu jenisiejskiego i kraju turkiestańskiego. Publiczność zazwyczaj obecna przy nadejściu poczty widzi, jak stosy listów zanoszone są do kancelarii naczelnika poczty. Równolegle z korespondencją zesłańców ulega perlustracji korespondencja wolnych obywateli. Opowiadają w Jenisiejsku o takim fakcie. „On" i „ona" korespondowali pomiędzy sobą. Wkrótce zauważyli, że listy ich ktoś przegląda. Postanowili sprawdzić. „On" przesłał „jej" list tej treści:

„Ktoś czyta nasze listy. Ponieważ nie jestem tego pewny, posyłam ci w tym liście włos. Jeżeli go nie będzie, dowiesz się, że

---

F. O. 2)

ZA KRATĄ.

(mimowolne wywiady).

Uważny obserwator po paru dniach pracy, a jeśli się poszczęści to i prędzej bywa świadkiem takiej mniej więcej sceny: okna na parterze się otwiera, wysuwa się głowa, która bada przedtem czy nie patrzy jakie niepożądane oko, poczem wysuwa się i reszta ciała i przymknąwszy okno i przeżegnawszy je, pośpiesza na mszę ranną z tą myśla, że zdąży jeszcze wrócić na czas i „nastawić" samowar, nim się państwo zbudzą.

To—jedyna w tej chwili troska służącej. Wszak drzwi są zamknięte, a znak krzyża broni wstępu przez okno niepożądanym gościom.

Lecz niepożądany gość czuwa. Gdy już tupot trzewików nabożnej dziewczyny przestaje się rozlegać w ciszy uśpionego miasta, „fachowiec" wychodzi z ukrycia swego i zaczyna bez przeszkody „targować" *).

A są i inne sposoby, lecz już bardziej skomplikowane i oprócz tego wymagające akcji paru osób. Jeden z nich polega na tem, że do upatrzonego mieszkania dzwoni się przez szereg dni o różnej porzz, wymyślając jakiś interes i w ten sposób skrupulatnie badając tryb życia lokatorów: kiedy wychodzą z domu, na jak długo, czy stale o jednej porze oddalają się z pomieszkania, jakiego usposobienia jest służąca, czy lubi korzystając z nieobecności swoich pracodawców opuszczać domostwo, na jak długo i t. p. Uczyniwszy cały szereg takich wstępnych studjów, dopiero się przystępuje do działania ostatecznego, które w porównaniu z tamtemi wydaje się zwykłą zabawą. „Instrumenta" otwierają drzwi o najbardziej skomplikowanych zamkach.

Jest to praca bardzo owocna, lecz wymagająca, jak powiedziano wiele zachodu i spólników, co również posiada swoje złe strony, gdyż przy podziale mogą wyniknąć łatwo swary, niesnaski, kończące się często dość przykro i wymagające czasami obcej niepożądanej interwencji.

Dziwny żargon.

Uwagę moją zwróciła rozmowa na sąsiedniej pryczy. Słyszałem o jakichś dziwnych operacjach chirurgicznych, o których opowiadano z całym spokojem, a które jeżyły mi włosy na głowie w mistycznym jakimś strachu. Dowiadywałem się naprzykład, że komuś „wyjęto z żebrów boki", „wciśnięto w kość" (co wciśnięto?), „przyłożono taki kompres, że aż się przewrócił. Nie mniej dziwnej wydawało mi się „utargowanie" lub sprzedanie „ryżych parchów", kupowania za białą plitkę „artychy" i t. p.

Nie trudno było się domyślić, że moi towarzysze na wzór apaszów paryskich, posiadających swój argot, porozumiewają się w sprawach, które nie powinny być zrozumiałemi dla profana, swoim żargonem. Od czasu do czasu gest ilustrujący słowa pozwalał mi się domyślać ich treści i w ten sposób zacząłem wzbogacać swoją wiedzę lingwistyczną nowemi słówkami i potrosze rozumieć toczące się wokoło mnie debaty. Tak cudzoziemiec przybywszy do obcego kraju, którego językiem nie włada, wsłuchując się w rozmowę tuziemców, słyszy szereg dźwięków dlań bez znaczenia, lecz po pewnym czasie, łowiąc badawczem okiem gesty, przez asocjację ruchu i dźwięku zaczyna rozumieć język obcokrajowy.

Przytaczam jako próbkę parę słówek i zwrotów badanego przezemnie żargonu wraz z tłomaczeniami: parchy—pierścionki, ryży—złoty, boki—zegarek, żebra — kamizelka, fachowiec — złodziej, targować — kraść, spluwak—rewolwer, pióro—nóż, scyzoryk, plitka — rubel, plitować — uciekać, przyłożyć kompres — wymierzyć policzek, wcisnąć w kość — zbić kogoś, przybić w deska—ograć w karty, artycha — wódka, wykidka—narzędzie do wyrzucania klucza z zamku i t. d.

Czytałem kiedyś **), że ma być zalecane dozorcom więziennym znajomienie się z żargonem złodziejskim i zamierzone są nawet wykłady tego przedmiotu.

Studjowałem więc pilnie, robiąc szybkie postępy i miałem już zamiar po uzyskaniu wolności poświęcić się działalności pedagogicznej i ubiegać się o posadę nauczyciela uprzywilejowanego języka, gdy w tem pewnego dnia rozłączono mię z moimi wychowawcami i przetranzlokowano do więzienia gubernjalnego na Łukiszkach.

Obawy moje, że będę zmuszony przerwać studja okazały się płonne. Dziwnem zrządzeniem losu i władzy więziennej zakwalifikowano mię do korpusu śledczego, a więc osadzono w towarzystwie ludzi pokrewnego „fachu" moim znajomym z aresztów policyjnych.

Tutaj się dowiedziałem, że każde miasto posiada swoich wykwalifikowanych specjalistów, a więc: Warszawa—włamywaczy, szczególnie do kas ogniotrwałych zapraszanych nieraz na gościnne występy przez kolegów, operujących w innych miastach; Wilno słynie z produkcji narzędzi, jako to: skomplikowanych wytrychów, kluczy, pilników i t. p. i eo ipso wytwarza operujących za pomocą ich „fachowców". Narzędzia wileńskie posiadają szerową sławę i zewsząd zgłaszają się zamówienia.

Tutaj ujrzałem Nestorów sztuki złodziejskiej, poważnych mężów, którym siwizna przyprószyła włosy, tutaj widziałem sędziwego starca Z., w blizkim czasie jubilata, gdyż w przyszłym roku będzie święcił 50-letnią rocznicę siedzenia w więzieniu oczywiście z krótkiemi przerwami, powo-(dowanemi ucieczką z więzień i nie długotrwałem korzystaniem z wolności), lecz które w rachubę 50-lecia nie wchodzą. Tutaj nauczyłem się stalowym guzikiem, umocowanym na 2 nitkach, krzesać ognia nie gorzej od naszych pra-pra-dziadów z epoki kamiennej, tutaj wreszcie przekonałem się, że szczypta machorki owinięta w kawałek stronicy ze starego romansu sprawia rozkoszny zawrót głowy i smakuje często nie gorzej niż prawdziwe hawanna.

(d. c. n.)

*) kraść

**) Główny zarząd więzienny otrzymał zawiadomienie od naczelników więzień w gub. kijowskiej i jekatierinosławskiej o utworzeniu przez nich kursów gwary aresztanckiej". (Z pism).

Nowa Szkoła Muzyczna
pod dyrekcją artysty muzyka
A. Helfgata
Piotrkowska 96,
w nowym domu T-wa Akc. „Siemens".

Skład profesorów: Fortepian: Dr. Emil Wild, A. Gron, A. Hilsberg, J. Zozula, F. Krzyżanowski, L. Nasberg, R. Romaszko, E. Smidowicz, A. Türner. Skrzypce: A. Helfgat, J. Ziliński, L. Ortenberg. Wiolonczela: A. Mitnicki. Flet: A. Fiselsohn. Kornet: A. Gruszkowski. Inne instrumenty dęte: A. Herman. Teorja muzyki, harmon'a i kontrapunkt: T. Joteyko. Operowo-symfoniczna i wojskowa instrumentacja: A. Türner. Historja muzyki, historja sztuki i estetyka: publicysta Witold von Müller. Solfeggio i chóry: Dargużański. Klasa kameralna i orkiestrowa—L. Ortenberg. Klasa wykonywania i studjowanią utworów muzycznych pod względem stylu, epoki kompozytora, treści muzycznej i duchowej: A. Helfgat.
Przy szkole są: 1) specjalne kursy zbiorowe skrzypiec i fortepianu dla dzieci od lat 5 do 7 za opłatą 30 rb. rocznie. 2) kurs akompanjamentu operowego (dla przygotowania dyrygentów operowych i koncertmistrzów. 3) kurs gimnastyki rytmicznej podług Dalcrozza. 4) kursy wieczorowe dla amatorów. 5) Kurs niedzielny wokalnych zespołów za opłatą 1 rb. miesięcznie; dostęp bez egzaminu. 6) klasa przygotowawcza na tytuł wyzwolonego artysty. Kurs odpowiada programowi Cesarskiego Konserwatorjum. Po ukończeniu—świadectwo.
W czasie studjowania kursu nauk w szkole, uczniowie korzystają z prawa odroczenia powinności wojskowej podług § 63a Ustawy o wojskowości.
Przyjmowanie nowych kandydatów codziennie między 11—2 i 4—7 po poł. Kancelarja tymczasowo mieści się przy ul. Promenadowej № 40 m. 18.
Do dyspozycji Szkoły służy winda elektryczna przy frontowem wejściu z której prosimy korzystać.
Dodatkowa liczba profesorów klasy operowej, śpiewu solowego i innych będzie podana w osobnem ogłoszeniu. Urządzenie specjalnej bibljoteki muzycznej przy Szkole, dostawa fortepianów, nut i wszelkich instrumentów muzycznych—objęte zostały przez firmę „Friedberg i Koc" (główny skład intrumentów muzycznych, Piotrkowska № 90).
1133—1

— Kradzieże.

(b) W nocy z soboty na niedzielę niewykryci złoczyńcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania stolarza Abrama Geca zamieszkałego przy ul. Brzezińskiej № 23, gdzie przeszukali całe mieszkanie i skradli 300 rub. gotówką, weksli na sumę 400 rub. oraz garderobę wartości 75 rub.

(b) Na ulicy Konstantynowskiej przechodzącemu doktorowi Markusowi Braude (Długa 46) nieznani złodzieje skradli portfel, w którym było 20 rub. gotówką oraz premjówka 1 emisji.

— Wypadki z samochodami.

Znów mamy do zanotowania wypadek z samochodem. W ubiegłą niedzielę na Wodnym Rynku przejechany został Jan Janasiak 43-letni robotnik, który odniósł ciężkie obrażenia rąk i nóg.

Powtarzając się ostatnio, wypadki te zasługują na bliższe zbadanie przyczyn, tembardziej że w stosunku do małej liczby kursujących w mieście samochodów—zdarzają się one zbyt często.

Jak się okazuje, wina za wypadki spada w równej mierze na samochody, jak na ofiary wypadków. Z jednej strony—jazda „kawalerska" — z drugiej specjalnie wyzywająca postawa ludności na przedmieściach.

Zwłaszcza wyrostki zabiegają drogę, lub uzbroiwszy się w kamienie, bombardują niemi każdy przejeżdżający samochód. Chcąc uniknąć gradu pocisków, szofer mimowoli musi przyśpieszyć bieg maszyny i to właśnie tam, gdzie ulice zalega gęsty tłum spacerujących, lub siedzących przed domami mieszkańców przedmieścia.

— Bójka stróżów.

Przy ul. Radwańskiej 9 między stróżami sąsiednich kamienic powstała bójka, w wyniku której stróż Stanisław Goliński, lat 32 odniósł uderzenie siekierą w czoło, Leopold Cichocki uderzenie narzędziem w głowę. Obydwu poszwankowanym udzieliło pomocy Pogotowie.

— Przejechanie.

Syn stróża domu przy ul. Jakóba № 12, 14 letni Franciszek Szwskiński przejechany został przez wóz ładowny. Lekarz Pogotowia stwierdził poważne obrażenia na całem ciele. Chłopca w stanie dość ciężkim pozostawiono w domu rodziców.

skąd groźny żywioł przeniósł się na sąsiednią chałupę; w płomieniach zginęło 3-letnie dziecko, o którem zapomniano.

We wsiach Gaojenek, Gołębiówek, Walentynów i Raszew panuje śród dzieci epidemja tyfusu; zapadają dzieci w wieku od 2 do 9 lat.

Nowowzniesiony przytułek dla starców i kalek przy kutnowskim szpitalu powiatowym uzyskał pozwolenie na urządzenie dnia kwiatka w dniu 15 b. m. Zebrany fundusz przeznaczony będzie na zakup pościeli, lamp i t. p.

Powracający z jarmarku gospodarz parcelowy z Gołąbiewa, Królak, w biały dzień dopuścił się ohydnego bestjalizmu, biorąc za objekt swoją krowę. Przechodnie, zgorszeni zezwierzęceniem Królaka, zameldowali o fakcie władzom, skutkiem czego K. został aresztowany i osadzony pod kluczem.

St. Jag.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Jutro, we środę, po raz trzeci doskonały dramat oryginalny Leopolda Staffa p. t. „Wawrzyny", który na pierwszych przedstawieniach cieszył się dużym sukcesem artystycznym. Ceny popularne. Bilety sprzedają się w cukierni W-go Ulrichsa. We czwartek po raz pierwszy znakomita komedja nie grana dotąd w Łodzi p. t. „Mąż z loterji". Powyższy utwór obiegł wszystkie sceny stołeczne, doznając szczerego przyjęcia ze strony prasy i publiczności. Ceny premjerowe. Bilety na te widowisko sprzedają się w cukierni W-go Gostomskiego.

Teatr Popularny.

Opera i operetka, uzyskawszy pozwolenie odnośnej władzy, w ubiegłą sobotę rozpoczęła ponownie sezon zimowy w teatrze Popularnym, tym razem już na stałe.

W sobotę i w niedzielę, przy szczelnie zapełnionej sali, odegrano z ogromnem powodzeniem wesołą i nadzwyczaj komiczną operetkę w 3 aktach Linkego p. t. „Gri-gri". Operetka ta, po przeniesieniu do teatru Popularnego, ogromnie zyskała, tem bardziej, że i artyści, pozbywszy się tremy premjerowej, grali z ogromnym humorem i werwą. Dziś po raz czwarty „Gri-gri". We środę „Halka".

Z Kutnowskiego.

(Koresp. własna N. G. Ł.).

Kutno 8 września.

Burza szalejąca 4 b. m. w okolicy Kutna stała się przyczyną pożaru dwóch zagród włościańskich we wsi Kuchary, gminy Krzyżanów. Od pioruna powstał ogień, początkowo w zagrodzie włościanina Jabłońskiego,

Telegramy.

(Telegramy ag. W. A. T. i własne z d. 8/9)

Język rosyjski.

PETERSBURG. Minister oświaty, Kasso, zwrócił uwagę kuratorów okręgów naukowych na stan wykładów języka rosyjskiego, wobec masowego obięcia się z tegoż języka kandydatów do szkół na egzaminach. Zamierzone jest rozszerzenie programu.

Karjera Gerasimowa.

PETERSBURG. Coraz bardziej ujawnia się ujemna działalność b. naczelnika policji politycznej, generała Gerasimowa. Rzeczywistość przechodzi wszelkie wyobrażenia. To, że nie będzie oddany on pod sąd, tłómaczą pragnieniem uniknięcia rozgłosu.

Wiceminister Dżunkowskij patrzy na rzeczy właściwie.

Potępiony urowo przez Dżunkowskiego, Gerasimow wraca w tych dniach do Petersburga. Jak mówią, dano mu możność wysłużenia pełnej emerytury.

Urzędowe ogłoszenie dymisji ma nastąpić w styczniu.

PETERSBURG. Z powodu sprawy Gerasimowa posłowie z opozycji mają wnieść interpelację co do działalności policji w latach paniki. Jak mówią, wyjaśnienia dawać będzie wiceminister Dżunkowskij.

Pelikan awansuje.

PETERSBURG. Sekretarz kolegjalny Pelikan, zatwierdzony został na stanowisku prezydenta m. Odesy.

Lokaut w Rydze.

RYGA. Zamkniętą została fabryka elektryczna A. E. G. Książki obrachunkowe zwrócono 2,000 robotnikom. Czynny jest narazie tylko oddział gramofonowy.

Echa potwornego morderstwa.

SZTUTGARDT. Ofiary nauczyciela Wagnera zostały dziś pochowane w Muelhausen. Wstrząsający widok pogrzebu jest nie do opisania.

Tłumy osób towarzyszyły strasznemu konduktowi. We wspólnym grobie 7 metrowej długości złożono 10 trumien.

Jutro grób zostanie powiększony celem złożenia pozostałych pięciu zwłok rodziny zagadkowego mordercy. Proboszcz miejscowy zaznaczył w swej mowie że podobnej zbrodni świat nie pamięta.

Dziś przesłuchiwano w dalszym ciągu strasznego mordercę. Wagnera z Muehlhausen. Głosem spokojnym bez śladu wzruszenia opowiedział on, że miał zamiar wymordować rodzinę swego brata w Ludwigstadt, o ile udałoby mu się zbiedz po dokonaniu strasznego pogromu w Muehlhausen. Zamierzał również spalić doszczętnie całą wieś rodzinną i w tym celu chciał przeciąć druty telegraficzne.

Powstanie na San Domingo.

NOWY YORK. Amerykański wice-konsul w Huerta Plata na wyspie San Domingo donosi, że wybuchło tam powstanie. Przywódcą rokoszan jest Velasques.

W środę dnia 10 września w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
b. p. ZOSI KONÓWNY
odbędzie się o godzinie 12-ej w południe na cmentarzu żydowskim w Łodzi nabożeństwo żałobne, na które życzliwych i krewnych uprzejmie zapraszają
RODZICE i SIOSTRA.
241—1

Ostatnie telegramy.

Wrzenie w Portugalji.

MADRYT. Położenie w Portugalji zdaje się być coraz groźniejsze. Cenzura telegramów jest niezmiernie surowa, tem nie mniej przedostają się wiadomości o mnożących się coraz bardziej spiskach przeciw rządowych. Ostatnio wpadła policja na trop potężnego spisku w Bojados, do którego należy wiele wysoko postawionych osobistości. Dokonano licznych aresztowań. W Lizbonie i na prowincji powtarzają się ciągle zamachy Zarówno organizatorzy, jak wykonawcy zamachów uchodzą najczęściej bezkarnie, gdyż ludność sprzyja im, umożliwiając ucieczkę. Wrzenie na prowincji wzrasta również. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że rojaliści wystąpili obecnie w dobrej organizacji i posiadają wielkie zapasy amunicji, broni, oraz gotówki.

Na pograniczu hiszpańsko-portugalskiem przebywają w wielkiej ilości wybitni przywódcy rojalizmu, którzy oczekują tylko na hasło, aby wraz ze swymi zwolennikami przyjść w danej chwili z pomocą swoim towarzyszom. Zawikłania zwiększa ta okoliczność, że pomiędzy rządem portugalskim a poselstwami niemieckim i angielskim doszło do poważnych nieporozumień.

Uniwersytet żydowski.

WIEDEN. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu sjonistycznego przemawiał prof. dr. Weismann na temat założenia uniwersytetu żydowskiego w Jeruzalem. Oświadczył on, że składki na ten cel dosięgają już 350,000 koron.

W przededniu burzy na Dalekim Wschodzie.

LONDYN. Rząd chiński gotów jest udzielić Japonji wszelkiej satysfakcji za zamordowanie trzech japończyków w Nankinie, pomimo to jednak wrzenie w Tokio nie ustaje. Pisma japońskie groźnie występują przeciwko Chinom i napadają na rząd za jego stanowisko wobec Chin. Sprawia to wszystko wrażenie, że Daleki Wschód znajduje się w przededniu poważnych wydarzeń politycznych. Nacisk opinji publicznej na rząd japoński jest zbyt wielki, aby zdołano mu się przeciwstawić.

Krążą pogłoski, że z Nagasaki wysłano marynarzy celem wzmocnienia załogi w Nankinie.

W Tokio odbył się wiec wielotysięcznego tłumu i demonstracja w parku Hibja, domagająca się zbrojnego wystąpienia rządu przeciwko Chinom.

Kolej syryjska.

PARYŻ. Prasa francuska oświadcza, że rząd powinien wyzyskać ciężkie położenie Turcji w ten sposób, aby uzyskać koncesję na budowę kolei syryjskiej, a mianowicie linji Halifa—Jaffa—Trypolis.

Minister—cyrkowcem.

BERLIN. Wszystkie pisma dzisiejsze podają z różnymi komentarzami wiadomość otrzymaną wczoraj z New Jorku o wstąpieniu ministra spraw zagranicznych Briana do cyrku. Pomimo zapewnień kilku poważnych pism, że wiadomość ta jest prawdziwą, panuje pewne niedowierzanie, aby coś podobnego mogło się stać nawet w kraju nieograniczonych możliwości.

Konferencja pokojowa.

KONSTANTYNOPOL. Konferencja pokojowa rozpoczęła się wczoraj. Otworzył posiedzenie wielki wezyr. Dokonano sprawdzania pełnomocnictw delegatów, poczem przewodnictwo oddano w ręce Talaat-beja. Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek. Przy wyjściu oczekiwał na Talaat-beja ambasador rosyjski, który odbył z nim długą konferencję.

Ze świata.

(—) **Berlin 4-miljonowem miastem.** W przeciągu niecałego roku Berlin będzie liczył już 4,000,000 ludności. Według najświeższych obliczeń statystycznych liczy teraz Berlin 3,970,664.

(—) **Zatrucie lodami.** W Karlsruhe zachorowała onegdaj po spożyciu lodów czekoladowych cała rodzina jednego z tutejszych dentystów, składająca się z 10 osób, wśród objawów zatrucia.

Najstarszy 20-to letni syn zmarł niebawem.

Japonja przeciw Chinom.

Naprężenie chińsko-japońskie przybrało ostry charakter. Prezydent gabinetu japońskiego hrabia Yamamoto udał się do Nikko, gdzie przebywa mikado, aby zdać mikadowi raport o zajściach w Nankinie, gdzie żołnierze rządowi zamordowali 4 ch kupców japońskich. Minister wojny Yamagata przybył do Tokio. Obiegają wieści że Japonja wystąpi bardzo energicznie i zbrojnie przeciw Chinom.

Dar cesarza Wilhelma.

Z racji swego pobytu w Poznaniu ofiarował cesarz Wilhelm 30000 marek na zakłady dla dzieci w Poznaniu.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Jag.—Wysyłamy wszystkim

LOTERJA.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 2 kl loterji Królestwa Polskiego wyszły następujące główne wygrane.

10,000 rb.—18577
1000 rb.—8781
600 rb.—6022 16695
400 rb.—19398
150 rb. — 1546 4268 14824 15800 19173 19881 21892 23414.

SPRZEDAŻ i KUPNO
załatwia szybko i tanio tylko Fr. Kamiński, ul. Przędzalniana 37a.
Uskutecznia lokatę kapitałów oraz dział informacyjny.

Potrzebny nakładacz
Wiadomość w drukarni, Widzewska 106a

list ktoś czytał. „On" jednakże włosu nie włożył, a „ona" mimo to włos w liście znalazła. Złe języki mówiły, że włos pochodził z brody pana naczelnika.

+ **Oryginalny toast.** „Wołg." pisze, że podczas obiadu, wydanego przez kupców w Niższym. Nowogrodzie na cześć premiera Kokowcewa, wyróżnił się toast prezydenta miasta i prezesa komitetu giełdowego p. Sirotkina, który powiedział: „Wznoszą tu toasty na cześć prezesa komitetu giełdowego i prezydenta miasta. Lecz co my znaczymy, jeśli rolę główną u nas odgrywa urzędnik. Pijmy za zdrowie, szanownego p. Bułykowa, zarządzającego izbą skarbową".

Toast powyższy wywołał burzę oklasków i śmiech.

Z Litwy i Rusi.

☐ **Cena ziemi na Podolu.** Przeciętna cena ziemi z zestawiania tranzakcji zawartych w ciągu 1912 roku, tak się przedstawia w poszczególnych powiatach Podola: w powiecie lityńskim 296 rb. za dziesięcinę, w pow. latyczowskim—311 rb. uszyckim—333 rb., w winnickim—347 rb., w bałckim—344 rb., w mohyłowskim—350 rb., w olhopolskim—363 rb., w kamienieckim — 366 rb., w jampolskim—374 w płoskirowskim — 386 rb., w bracławskim—435 rb. i w hajsyńskim— 463 rubli.

☐ **Emigracja żydowska.** Wyruszyła z portu w Bremie 86-ta partja emigrantów żydowskich do Ameryki. W partji znajduje się 125 osób. 87-ma partja wyrusza 29 września.

Obecnie żydowskie Tow. emigracyjne przyjmuje zapisy do 88 partji, która wyruszy w październiku.

☐ **Jak ludzie robią „interesy".** Przed niedawnym czasem jeden z domów przy Kreszczatyku w Kijowie przeszedł na własność banku Wołżsko-Kamskiego. Dom ten zarząd banku ma znieść, a na jego miejscu wznieść nowy „drapacz nieba", na przeszkodzie czemu stanęli lokatorowie, a głównie właściciele sklepów frontowych, oraz właściciel, znajdującego się na dwu piętrach hotelu. Lokatorowie ci związani są z domem krótszymi lub długoterminowymi kontraktami których rozerwanie kosztować będzie zarząd banku sumy bajońskie.

Oto właściciel, znajdującej się w tym dniu do niedawna piekarni, otrzymał gotowizną 40,000 rubli, za odstąpienie od 9-letniego kontraktu; właściciel biura technicznego, otrzymał podobno 25,000 rb.; właściciel księgarni—20,000 rb.; właściciel magazynu kaukaskiego—5,000 rb. i t. d.

Najwięcej podobno „zarobił" właściciel hotelu, który „miał nos" i na krótko przed sprzedażą bankowi domu, kupił hotel, płacąc swemu poprzednikowi sumę wyższą od wartości urządzenia hotelu i... kontraktu, byle zaraz.

Z Królestwa.

§ **Przeciw neofitom.** Według doniesienia gazet żydowskich, pod Otwockiem odbyły się dwa zebrania młodzieży żydowskiej, poświęcone walce z neofitami. Na pierwszem zebraniu uchwalono hasło: „Precz z obojętnością, karać neofitów", na drugiem zaś postanowiono urządzać odczyty, wymierzone przeciw neofitom, oraz zbierać fundusz na cele tej walki, i na wydrukowanie broszury agitacyjnej przeciw neofitom.

§ **Włamanie do kasy hypotecznej.** (a) Sobotniej nocy, szajka kasiarzy wyłamała okno do kancelarji piotrkowskiego guberjalnego wydziału hypotecznego, mieszczącego się w domu Kempińskiego przy alejach aleksandrowskich.

W oknie wyłamano żelazne kraty, poczem złoczyńcy rozbili kratę ogniotrwałą i zabrali z niej 130 rb. gotówką, oraz papiery wartościowe.

§ **Zjazd w Piotrkowie.** Na rozpoczęty w niedzielę o godz. 2 po poł. w Piotrkowie zjazd przedstawicieli tow. pożyczkowo-oszczędnościowych gub. piotrkowskiej przybyło 150 delegatów, w tej liczbie wielu wybitnych działaczy społecznych.

W liczbie odczytanych referatów, ogólną uwagę zwróciło przemówienie dyr. Lipskiego z Sosnowca. Poddał on rzeczowej, lecz ostrej krytyce działalność warsz. Banku Współdzielczego, który zatracił pierwotny swój charakter centrali, regulującej i wspierającej operacje finansowe kooperatyw, natomiast zepchnięty został do poziomu zwykłych instytucji bankowych.

Zjazd uchwalił utworzenie własnego banku współdzielczego w Piotrkowie, na wzór istniejącego już w Płocku. Nowa instytucja obsługiwać będzie wszystkie tow. poż.-oszczędn. ziemi piotrkowskiej.

Z Warszawy.

(:) **Ćwierć miljona na kąpiele ludowe.** Znana ze swych hojnych ofiar na cele publiczne, inż. Eugenja Kierbedziowa, złożyła za pośrednictwem d-ra Benni'ego na ręce d-ra Józefa Polaka, jako prezesa warsz. Tow. Hygienicznego, ćwierć miljona rubli, z przeznaczeniem tej sumy na budowę domu noclegowego wraz z kąpielami ludowemi w Częstochowie dla pątników.

(:) **Handel żywym towarem.** Rozbestwieni bezkarnością, handlarze żywym towarem coraz jawniej uprawiają swój proceder i z całą bezczelnością załatwiają swe tranzakcje w wielkich miastach. Ostatnio swołali oni rodzaj zjazdu w Warszawie, o czem jednak dowiedziały się władze policyjne i przedsięwzięły szereg energicznych środków.

W tych dniach policja warszawska na skutek doniesień zarządziła rewizję w hotelu Słowiańskim przy ul. Podwal 17 (tuż obok cyrkułu), gdzie odbywać się miały wszystkie „posiedzenia" handlarzy żywym towarem. Jakoż istotnie w pokoju, zajmowanym przez niejaką Marję Glejbicz z Buenos-Ayres, przed laty znaną w Warszawie stręczycielkę, zastano pięciu właścicieli lupanarów. Całe „towarzystwo" wybierało się widocznie na połów, bo przed hotelem oczekiwał na nich samochód.

Obecnych aresztowano i odesłano do wydziału śledczego. Rewizja wykryła w pokoju prócz dość cennej biżuterji, 7,000 rubli gotówką.

Z sąsiedztwa.

× **„Lutnia" łódzka w Lutomiersku.** (t) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Lutomiersku uroczystość poświęcenia nowego budynku rekwizytowego dla straży ogniowej.

Na program urządzonego z tej okazji koncertu złożyły się: gra solowa na fortepianie, deklamacja oraz dwie jednoaktówki, odegrane przez miejscowych amatorów.

Śpiewał również potrójny kwartet męski „Lutni" łódzkiej pod batutą dyr. Mazurkiewicza.

Nadto popisywał się znany u nas humorysta p. Urstein.

Uroczystość zakończyła wspólna uczta, połączona z zabawą taneczną.

× **Rabunek w lesie lućmierskim.** (a) W lesie lućmierskim na 6 wiorście pomiędzy Ogierzem a Ozorkowem, w nocy dokonano kradzieży dziesięciu paczek przędzy, wartości 247 rb., z wozu frachtowego, należącego do kupca ozorkowskiego, Jakuba Icka Waldmana,

× **Potajemny heder.** W gminie Wiskitno w majątku Borensztejna, wykryto potajemny heder. Nauczyciela Jankla Alberta, zamieszkałego przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 5, pociągnięto do sądowej odpowiedzialności oraz skonfiskowano podręczniki szkolne.

× **Potajemna sprzedaż wódki.** Za potajemną sprzedaż wódki urzędnicy akcyzy pociągnęli do odpowiedzialności właścicieli sklepików w gminie Żeromin pod Rzgowem, mianowicie we wsi Rzeczki Władysława Kamińskiego i we wsi Szymczyce Wincentego Defińskiego.

× **Kradzież w okolicy.** We folwarku Cedrowice pod Leśmierzem niewykryci złodzieje spustoszyli mieszkanie dzierżawcy młyna wodnego, Józefa Fejdysia, zabrawszy 150 rb. gotówką, 5 złotych pierścionków, oraz inne kosztowności.

Kalendarzyk.

Dziś Sergjusza P.
Jutro Mikołaja z Tolent W.
Imiona słowiańskie: dziś Sobiebór **jutro** Władybój

Wschód słońca	o g. 5 m.	25
Zachód „	„ 6 „	24
Długość dnia	„ 13 „	56

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR:	Rano o g. 8.	12°	ciepła.
„ „	Połudn. o g. 12	14°	„
„ „	Wczoraj o g. 8 w.	11°	„
Minimum 10 ciepła	BARO-	761	najniżej —
Maximum 14 „	METR:		najwyżej —

Hygrometr 70% wilgoci.

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza", (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Nowy okólnik.

(a) Główny zarząd komitetu do spraw drobnego kredytu w Petersburgu rozesłał do ispektorów nowy okólnik, wyjaśniający że koncesje wydawane na zakładanie nowych towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych. ważne są obecnie tylko w przeciągu roku. Jeżeli w tym okresie czasu T-wo nie rozpocznie działalności koncesja traci swą wartość, jednakże założyciele T-wa mają prawo prosić władze o przedłużenie koncesji.

Ożywienie w przemyśle.

(z) W fabryce K. Hoffrichtera przy ul. Kątnej № 15 z dniem dzisiejszym przędzalnia „cienka" puszczona zostanie na dwie zmiany.

Pracę znalazło około 100 ludzi.

Urlop.

(a) Wice prezydent m. Łodzi, Andrejew, wyjechał na kilkodniowy urlop.

Nowa szkoła muzyczna.

Powstająca w naszem mieście uczelnia muzyczna pod kierunkiem prof. A. Helfgata, dzięki ogłoszonemu doborowi sił muzyczno-pedagogicznych i artystycznych w składzie profesorskim — wzbudziła powszechne zainteresowanie.

W niektórych klasach liczba kandydatów przewyższa komplety, wobec czego dyrekcja zamierza otworzyć klasy równoległe.

Szkoła mieścić się będzie w specjalnie urządzonym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96. Chwilowo t. j. do 14 b. m. kancelarja szkoły mieści się przy ul. Spacerowej 40.

Rozpoczęcie wykładów 16 b. m.

Egzaminy rządców domów.

(a) Wobec faktu, że wielu rządców domów naszego miasta nie zna przepis. meldunkowych, policmajster m. Łodzi postanowił urządzać specjalne egzaminy dla rządców domów.

Kursy strzeleckie dla policjantów.

(a) Policmajster łódzki, rotmistrz Gruzinow wprowadził praktyczne kursy dla policjantów strzelania do celu z mauzerów browningów oraz karabinów.

II koncert ludowy.

(t) Wczoraj w sali Stow. Robotników Chrześcjańskich odbył się drugi z szeregu koncertów, organizowanych przez ks. Albrechta. Na całość programu złożyli się: dwukrotny występ chóru mieszanego, orkiestra, skrzypce solo (p. Hofman), deklamacja (p. Oskar Szeffer i p. H. Matusiakówna).

Nadto wystąpiła uzdolniona śpiewaczka, p. Marja Stagieńska i odśpiewała szereg pieśni Moniuszki, Paderewskiego, oraz ludowych przy akompanjamencie prof. Tadeusza Mazurkiewicza.

Szczere uznanie należy się ks. Albrechtowi za inicjatywę i energiczną organizację koncertów popularnych dla szerokich mas ludowych, dających im możność spędzania godziwie i pożytecznie wieczoru. Godnym pochwały jest również zwyczaj wczesnego rozpoczynania koncertów (o g. 6½), gdyż robotnicy, uczęszczający na nie, mogą po wyczerpaniu programu wcześnie udać się na spoczynek. System— ze względów zdrowotnych dawno wprowadzony na Zachodzie Europy.

Odczyty T. K. O.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty zawiadamia że w sobotę 13 b. m. o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 p. L. Alter z Warszawy wygłosił nader ciekawy i nadzwyczaj aktualny odczyt p. t. „Kryzysy przemysłowe i związki zawodowe".

Treść odczytu obejmuje Kryzysy handlowe w wiekach średnich. Kryzysy kapitalistyczne w I połowie XIX wieku. Zjawiska społeczne towarzyszące kryzysom. Ostry przebieg kryzysów w pierwszej połowie XIX wieku. Powstanie związków zawodowych. Przeciwległy charakter kryzysów współczesnych, Kryzysy u nas.

Ceny miejsc od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

Ze stow. majstrów fabrycznych.

(z) Dnia 6 b. m. w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6 pod przewodnictwem prezesa p. K. Pestkowskiego odbyło się miesięczne zebranie Stow. majstrów fabrycznych gub. Piotrkowskiej.

Po odczytaniu protokułów posiedzeń zarządu, omawiano sprawę budowy własnego gmachu, która, z powodu przeróbek planu, odłożona została do wiosny.

Postanowiono zająć się w najbliższych dniach zbieraniem deklaracji udziałowych od członków.

Za treściwe sprawozdanie z wycieczki na wystawę kijowską p. Pestkowskiemu podziękowano oklaskami.

Przychylnie przyjęto zaproszenie komitetu „dnia kwiatka" urządzanego na rzecz szkoły rzemiosł i postanowiono wziąć czynny współudział.

Na członków przyjęto pp. Bolesława Wieczorka, Michała Kucharskiego, Cezara Wendlinga, Józefa Skąbskiego i Franciszka Janiaka.

Ze Zgromadzenia Czeladzi Zduńskich.

W niedzielę d. 14 b. m. o godzinie 2 po poł. w lokalu przy ul. Głównej pod № 11 odbędzie się walne zebranie czeladzi, na którem odbędą się wybory podstarszego zgromadzenia.

Niedoszłe zebranie.

(z) Zapowiedziane na d. 7 b. m. zebranie pełnomocników kas chorych przy ul. Długiej № 45, na które delegaci otrzymali prowizoryczne pozwolenie, nie odbyło się z przyczyn od uczestników zebrania niezależnych.

Przybyli na zebranie pełnomocnicy z 24 fabryk i postanowili powtórnie wysłać delegację w celu uzyskania pozwolenia na zebranie.

Zatwierdzenie zapisu.

(b) Władze ministerjalne zatwierdziły zapis b. poborcy łódzkiej kasy skarbowej ś. p. Feliksa Kroczewskiego w sumie 10,000 rb., odsetki od których mają być wypłacane jako stypendjum studentom politechniki warszawskiej, synom urzędników łódzkiej kasy skarbowej, a w braku tych synom urzędników piotrkowskiej Izby skarbowej.

Porzucone dziecko.

(a) Do biura wydziału śledczego w Łodzi dostawiono dziewięcioletnią dziewczynkę Annę Grabowską, którą znaleziono błąkającą się w lesie koluszkowskim.

Według słów dziecka w ubiegły czwartek ojciec jej przywiózł ją na stację Baby koleją a potem zaprowadził do lasu i tam zostawił na pastwę losu.

Rewizje i aresztowania.

(a) W niedzielę w nocy liczne patrole nocne policji miejskiej wraz z agentami wydziału śledczego dokonywały licznych rewizji i aresztowań na ulicach naszego miasta.

Aresztowano 24 podejrzanych osobistości, między innemi jednego zbiegłego katorżnika poszukiwanego przez władze od lat pięciu.

Napad bandycki.

(a) Onegdaj o g. 12 w południe na ul, Przędzalnianej trzech bandytów napadło na inkasenta firmy maszyn do szycia Singera, Karola Lenina i zrabowali mu 45 rubli.

Zaginione dziecko.

(a) Zamieszkały przy ul. Nawrot pod № 1, Motyl Orłowski zameldował policji że 15 letni syn jego Lewek przed kilku dniami zaginął w drodze do szkoły.

Romantyczny cudzoziemiec.

(b) Przybyły do Łodzi w interesach handlowych Gustaw Halin, podpiwszy sobie w jednym z kabaretów, za namową dorożkarza, udał się do dam z półświatka, u których przebył jakiś czas, poczem przez tegoż dorożkarza odwieziony został do domu.

Po powrocie do domu H. zauważył brak portfelu, w którym znajdowało się paręset koron, o czem niezwłocznie zawiadomił policję.

Spędzanie płodu.

(a) W domu № 12 przy ulicy Zawadzkiej służąca u pp. Matowskich, Marjanna Stachura będąc w ciąży, a nie chcąc dopuścić do naturalnego rozwiązania, za pośrednictwem koleżanki, 17-letniej Stanisławy Liszkiewicz, otrzymała od niejakiej Karoliny Lipskiej zamieszkałej przy ulicy Zawadzkiej pod № 50, lekarstwo na spędzenie płodu, które poskutkowało...

Jednakże zawiadomiona policja wdała się w tę sprawę, pociągając wszystkie trzy służące do odpowiedzialności karnej za dokonanie abortu.

Sprzeniewierzenie.

Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 64 niejaki Uberbaum zawiadomił policję, że niejaki Judel Traub zabrał od niego towary wartości 500 rb. w celu dostarczenia jednemu z kupców, lecz towaru nie dostarczył i przywłaszczywszy go sobie, zbiegł. (b)

Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych.

Ze względu na powodzenie, LUNA jakiem cieszy się nasze arcydzieło

OSTATNIE DNI POMPEJI

podług znanej powieści **Edwarda Bulwera** w 7-iu częściach 2500 metrów długości przedłużamy termin jego demonstrowania do piątku włącznie. **!! Tylko jeszcze dziś, jutro, pojutrze i w piątek!!!**

Ceny miejsc zniżone: 40, 60 i 80 kop. Kupon do loży **Rb. I.—**

Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8 i 10 wieczorem,

Orkiestra symfoniczna, składająca się z 15 osób.

Tylko 3 dni!! Między innemi Fantomas II serja

FANTOMAS

przeciw detektywowi JOUVE

(największy bandyta świata) w 4 częściach.

Ceny popularne. Ceny popularne.

Tylko w teatrze

CASINO

Szkoła koedukacyjna H. Cholewickiej

mieści się od lipca w obszernym, słonecznym frontowym lokalu przy ulicy **Ewangielickiej № 18 (róg Mikołajewskiej, I-sze piętro.)**

Cel i zadania szkoły: 1) Gruntowne przygotowanie chłopców i dziewczynek do szkół średnich wszelkiego typu. 2) Wychowanie: a) fizyczne, b) etyczne, c) estetyczne.

Personel nauczycielski składa się z dziewięciu osób wykładających, oraz lekarza szkolnego.

k **Zapisy codziennie między 10—2**

Do gimnazjum Polskiego Tow. UCZELNIA

Nowo-Cegielniana 9.

Kandydaci przyjmowani będą w dalszym ciągu do klasy wstępnej i podwstępnej. Do klasy podwstępnej bez egzaminu. 240—3

Czytajcie „ŚMIECH"!

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Ważne dla gospodyń.

Żądać z marką „Elly" — Żądać z mlecznem szkłem.

Przyrząd „Elly" do sprawdzania mleka w domowym użytku.

Za pomocą tego małego przyrządziku ma Sz. Pani możność łatwego skontrolowania jakości spożywanego mleka i sprawdzenie, czy płaci Szan. Pani za mleko czyste, czy też „ochrzczone" mniejszą lub większą dozą wody.

Ta okoliczność, już ze względów zdrowotnych, winna być miarodajną, by przyrząd ten znalazł zastosowanie w rękach każdej szanującej się gospodyni i w każdym domu, tembardziej, że minimalny koszt przyrządu pokrywa się tak ważnym zyskiem jak zdrowie przy użyciu mleka nie fałszowanego.

Do nabycia: Gostyński, Piotrkowska 68; Siebeneichen, Piotrkowska 82. Skład apteczny Arno Dietel; Weinberg, Piotrkowska 38; Lenk i Chodkowski Mikołajewska 25. 1806-1

Główny przedstawiciel **D. Ciesielski, Widzewska 39.**

Potrzebni ajenci. Aptekom i składom aptecznym większy rabat.

VII-kl. szkoła żeńska

JANINY TYMIENIECKIEJ

obecnie pod kierunkiem

Janiny Pryssewicz

Widzewska № 42 (szkoła rozszerzona). Przyjmuje zapisy od 5—7. 1755—4

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Administracji Nowej Gazety Łódzkiej—Przejazd 1.

Zakład Tapicersko - dekoracyjny Wł. Przeździeckiego

przyjmuje wszelkie obstalunki oraz posiada na składzie otomany łóżanki itp. **Piotrkowska 108**

1794—25—1

Potrzebny dyplomowany nauczyciel

katolik, kawaler, do szkoły prywatnej. Oferty wraz z oznaczeniem pensji składać w administracji tego pisma pod lit. „O. B. K. 8" 17 7—3

Buchalter-korespondent (bankowiec)

poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse, ekspertyzy i t. p. Przyjmie też stałe prowadzenie ksiąg i korespondent: w godzinach wieczorowych. Dyskrecja zapewniona. Oferty piśmienne sub. „Bankbuch" przyjmuje Adm. „N. G. Ł."

Gabinet dentystyczny E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szmycera).

Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1710—156

Pierwsza

chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 8.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby Porada 25 kop. od 10—7 wiecz.

— WYNAJEM —

karet i powozów

A. Neuman

ul. Piotrkowska № 119

Telefon Nr. 10.53.

Magle nowe ulepszone do sprzedania po 50 rb. Konstantynowska № 108, tamże są szopy i stajnie do wynajęcia od 1 października. 2229—1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Rutynowana nauczycielka freblanka poszukuje lekcji. Oferty w „Gazecie" Przejazd 1 dla „Rutynowana". 2207—13

Elementarze Reussnera, najlepsze, najłatwiejsze do prędkiej nauki czytania, pisania, rysunków, rachunków, z obrazkami — poglądowemi, objaśnieniem znaczenia: Elementarz Polski po 6—20 kop., Polsko-Niemiecki; Rosyjsko-Niemiecki; Polsko-Rosyjski każdy po 12, 24,—40 kop. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. 2205—12

Fabryka mebli żelaznych i skład naczyń kuchennych Chodkowskiego i Lenka, Mikołajewska 25 tel. 24-55. Ceny najniższe na raty. 2203-9

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębenkowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103—5. 2230—3—1

Marjanna Gajde zgubiła paszport z gminy Grabice, pow. i gub. piotrkowskiej. 2233-3

Rubli 3.000 jest do ulokowania na hypotekę, może być Bałuty, Ruda Chojny. Wiadomomość u Przedeckiego Cmentarna № 1 2227—3—1

Rutynowana nauczycielka freblanka poszukuje towarzystwa do wspólnej nauki dla 7-letniego chłopczyka. Widzewska № 147 m. 38, od 5—7. 2234-3—1

NEURASTENJA.

Pośród środków nowoczesnych, które lekarze chętnie zalecają, zajmuje pierwsze miejsce środek wzmacniający nerwy,

MUIRACITHIN-ALEKSANDRA.

Choroby nerwowe zajmują obecnie wybitne miejsce w badaniach lekarskich, w szczególności zaś przedwczesna niemoc nerwowa czyli neurastenja u mężczyzn, która jest nadto niebezpieczeństwem nie do lekceważenia.

Przedwczesna niemoc nerwowa jest przeważnie wynikiem bądź umysłowego, bądź fizycznego przemęczenia, nadużyć płciowych, itd. odbija się szkodliwie na czynnościach całego organizmu, tak że dolegliwości tego rodzaju, jak brak apetytu, osłabienie pamięci, drgawki nerwowe, opresja, podniecenie itp. są częstokroć objawami towarzyszącemi przedwczesnej niemocy nerwowej. Dlatego też w wypadkach podobnych nie należy zwlekać, lecz zawczasu zwrócić się do lekarza, który, jak to już wzmiankowaliśmy, rozporządza tak potężnym środkiem jak MUIRACITHIN ALEXANDRA. Prosimy o przeczytanie broszurki z odezwami lekarzy, którą wysyłamy zainteresowanym franco i bezpłatnie. MUIRACITHIN ALEXANDRA sprzedaje się we wszystkich większych aptekach.

Kantor Przetworów Chemicznych St.-Petersburg, Małaja Koniuszenaja 10.

Wobec tego, że w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży liczne, a bezwartościowe naśladownictwa naszego MUIRACITHIN'U ALEXANDRA, nietylko niewypróbowane klinicznie, ale i nie dające żadnej pewności, co do nieszkodliwości części składowych, prosimy tedy Sz. Publiczność o baczne zwracanie uwagi na naszą markę „MUIRACITHIN ALEXANDER" i odrzucanie naśladownictw. 1735 4

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 38.

W VII-klasowej Szkole Handlowej Żeńskiej
C. Waszczyńskiej, Zielona 15,

Egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i I-ej zaczną się d. 26 sierpnia, do klas wyższych—28 sierpnia. Lekcje 1-go września. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelarja szkoły codzienie od 10 ej do 1 ej godz.

Dyrektor Szkoły **P. Foerster.**

Przysposabia chłopców i dziewczynki do wszystkich średnich zakładów naukowych

Szkoła Koedukacyjna Marji Chojnackiej
obecnie ul. Konstantynowska 38.

Rok szkolny 1 września. Przy szkole

Zakład Frebłowski

z zastosowaniem wymagań hygjeny. Śpiew. Tańce. Gimnastyka rytmiczna. Zapis codziennie od 10 godziny do 6 wieczorem. Kursy dla freblanek. 1703—3—1

LECZNICA ZĘBÓW
Piotrkowska 192. Piotrkowska 192.

Plombowanie i specjalne laboratorjum zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lernera. 1349

Ceny bardzo przystępne.

Doskonały w smaku

„Koniak Imperial"

Żądać wszędzie. 887-20-27

Dr. Alfred Hejman
Specjalista chorób: uszu, nosa i gardła.

Z Warszawy zamieszkał w Łodzi

przy ulicy Zachodniej № 57,

gdzie przyjmuje od 9—10 i od 4—6 po południu. Tel. № 33-34. 15

Dr. L. Klaczkin
KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Trachtenherz
ulica Zawadzka № 6,

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150

Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i $4^1/_2$ — $5^1/_2$ codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od $1^1/_2$—$2^1/_2$ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtoek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Hygjena twarzy i rąk

Wszechświatowej sławy **„SIMI"** (PŁYN) Udelikatnia skórę, leczy radykalnie i usuwa wągry, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70.

Przedstawiciel **Józef Grossman**, Warszawa, **Złota 16**, tel. 184-00. Próbny flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami. 643—50—21

Dr. Henryk Waserman
CHIRURG

powrócił

Średnia Nr. 11. Telef. 14-22.

17—62—5.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynna w całym świecie

HERBATA z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).

Zalecana przez najsłynniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.

Cena pudełka rb. I, pół pudełka kop. 50

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:

Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44.

Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., :: doliczeniem na koszta; przesyłki. Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet ! 455—2—2

Dr. med. P. LANGBARD
Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej.

Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606"—„914". Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć; od 8—1 i od 4—8, dla pań od 4 5-ej. 1461

Powrócił

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606"—914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4 — 9 pp., panie od 5 — 6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. JELNICKI
choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1

Telefon Nr. 170. 1404

Dr. W. DUTKIEWICZ
przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD
mieszka obecnie **ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej,** I-sze piętro.

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1591—208

Dr. Franciszek Koziołkiewicz
(starszy)

mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro. 142.

Przyjmuje od $9^1/_2$ — 12 i od 6 — 8 w.

Przejazd № 8. Tel. 17-14

Laboratorjum Magistra N. SCHATZA
Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.

Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy- **krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. M. Gromski
Choroby dzieci.

Dzielna 9

od 3—5 po poł. 1644.

Dr. PAŃSKI
(Choroby nerwowe i umysłowe)

POWRÓCIŁ. 17280—1

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszek. przemiany materji (cukrowa: podagra otyłość i t. d.) Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorjum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 87.

Choroby wewnętrzne, płuc i serca.

W sierpniu przyjmuje tylko od 5—7 po poł.; w pozostałe miesiące i od 8—9 rano. 1661—20

Telefon Nr. 8—10.

Powrócił

Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł, w niedziele od 10—11 r.

Ulica Piotrkowska № 35.

Telefon 19-84,

Dr. J. Silberstrom
Ordynator Amb, Czer. Krzyż

Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep. **606** i **914** (wśródżylnie) Przyjmuje od **12—2** i **5—8** Panie od **4—5** (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. M. PAPIERNY
Akuszerja i choroby kobiece.

b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85. 1766—0

Dr. S. Sznittkind
przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. Karol Blum
Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy

(jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmana z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerja i choroby kobiece.

od 9—11 rano i od 5—7 po południu. W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny-Marji.

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. Jan Cywiński
akuszer

Piotrkowska 192

przyjmuje od 4 do 5 po południu. 1792—9—1

Dr. Sonenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.

od 11—1 i 5—$7^1/_2$.

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106. Redaktor: Anna Grodek.